

Zakończono już budowę zapory na rzece Kamienna. Powstanie tu zbiornik, z którego toczyć się będzie wodę pompami do Zębca.

Uruchomienie zakładu, który dostarczać będzie hutom ok. 270 tys. ton żelazdy, rocznic, nastąpi w 1964 r. (PAP)

Czy VI Republika na horyzoncie?

Jan Gerhard donosi z Paryża

Z całą pewnością najważniejszym punktem powakacyjnego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów było potwierdzenie przez de Gaulle'a, w środę, 29 bm. swego projektu zmiany konstytucji Francji w „celu zapewnienia ciągłości władzy państwowej i instytucji republikańskich”.

Mimo zawartego w tym sformułowaniu ostatniego przymiotnika, cały projekt — jak się to już od dawna stwierdza we francuskich kołach postępowych i demokratycznych — niewiele ma wspólnego z republiką. Sprawa jest bardzo poważna: chodzi ni mniej ni więcej tyl-

ko o zmianę ustroju Francji, o wprowadzenie reżimu władzy jednostki, który wprowadzi od czterech lat de facto już istnieje, ale miałyby teraz uzyskać sankcję konstytucyjną. Modyfikacja prawna wprowadziłaby powszechne wybory prezydenta przez społeczeństwo, a nie — jak dotychczas — przez elektorów. Kreowany byłby też nowy urząd: wiceprezydenta. Jednocześnie referendum, jako forma zatwierdzenia ustaw, byłoby przewidziane konstytucją. W praktyce demokracja jest w tym projekcie całkowicie pozorna i zawiera się tylko w arytmetyce. Droga plebiscytów usiłuje bowiem de Gaulle wyeliminować parlament, czyli przedstawicielstwo narodu oraz partię polityczną. Jest to oczywiście przekreśleniem wszystkiego co republikańskie.

Swym projektem de Gaulle ma się podzielić z Francuzami w prze-mówieniu radiowym i telewizyjnym, które wygłosi po powrocie z wizyty w Adenauera, tj. o progu drugiej dekady września.

Nie ulega wątpliwości, że Francja znajduje się teraz na ostrym i niebezpiecznym zakręcie. Zagrożona faszyzmem OAS-owskim od wewnątrz i wplątana przez swego szefa w bonną awanturę międzynarodowych prowokacji wojennych, może łatwo znaleźć

W „wolnym świecie”

Policja z Albany aresztowała 75 duchownych przeciwników rasizmu

Policja amerykańska w Albani, w stanie Georgia, aresztowała 75 duchownych protestanckich, katolickich i żydowskich — 54 białych i 21 Murzynów — którzy zebrał się przed miejscowym magistratem, by milcząco zaprotestować przeciwko segregacji rasowej i przesładowaniu Murzynów. Duchowni przybyli do Albany z 10 stanów północno- i środkowo-zachodnich.

Aresztowani na znak protestu ogłosili 24-godzinny strajk głodowy.

Zabił żonę i dwoje dzieci

Wyjątkowa tragedia

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo i skieruje wkrótce do Sądu sprawę zabójstwa matki, wraz z którą zginęło dwoje dzieci. Wyjątkowo ponura ta tragedia rozegrała się w Kąkolowie (pow. Nowy Tomisz).

Wiosną 1945 r. Stanisław Wydlowski zawarł związek małżeński z Heleną Skibą. Pozytywnie układało się pomyślnie do 1950 r. Później nastąpiła zmiana. Coraz częściej dochodziło do awantur. Konflikt zaostriżł się w 1961 r., kiedy to Wydlowski zaczął wyrażać sympatyzować z siostrą swego żony — Emilią Piosik. W końcu oskarżony postanowił pobrać się z Piosik, a ponieważ na przeszko-dzie temu stała żona, zaczął snuć zbrodnicze plany. Najpierw starał się o truciznę. Kiedy zamiar ten spalił na panewce, oskarżony kupił większą ilość benzyny. Pomo-gła w tym Emilia Piosik, która też ją przechowywała i w oznaco-nym dniu wystawiła w ogrodzie.

Krytycznego dnia — 18 lipca br. — Wydlowski wrócił do domu nocą. Jechał rowerem. Po drodze za brał zbiornik z benzyną z ogrodu Piosik, a następnie wszedł do wła-snej zagrody. Najpierw przy pomo-cy uprzednio przygotowanego lomu pozabawił żonę życia; potem połał zworki kilkunastoma litrami benzyny — i podpalił. Po zbrodni oddalił się od domu nie zważając na to, że pożar zagraża dzieciom — Piotrusiowi i Dorocie.

Kiedy dzieci płonęły w płomieniach, Wydlowski znajdował się w odległości kilkuset metrów od domu. Palil papierosa. Następnie

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bitos.

przekuł agrafta — rowerowa det-ka i ruszył w kierunku domu. W ten sposób Wydlowski zamierzał stworzyć pozory takiej sytuacji: wskutek zepsucia roweru wrócił do domu później niż zwykle, wte-dy gdy gospodarstwo stało już w ogniu. To miało go stawiać poza podejrzeniami.

W śledztwie ujawniono jednak ca-łą prawdę. Kiedy więc okazano Wydlowskiemu dowody zbrodni, przyznał on się do winy. M. in. powiedział, że pożycił z żoną u-kiadało się niepomysłnie i że „miał tego dość”. Emilia Piosik także przyznała się do pomocy w dokonaniu zabójstwa.

Proces odbędzie się w Sądzie Wo-jewódzkim w Poznaniu, (ak)

Telewizor „Pegaz” z Gdańska

Zaśmiał produkcyjnej Gdańskiej Zakładów Radiowych „spłynęła” w czwartek pierwsza partia 20 te-lewizorów „Pegaz”. Jest to daw-no oczekiwany, popularny, 14-ca-lowy odbiornik o kacie odchyle-nia lampy kineskopowej 90 stopni. „Pegaz”, zaprojektowany przez zespół konstruktorów pod kierun-kiem inż. Zenona Grzelaka z Za-klądowego Biura Konstrukcyjnego, jest telewizorem jednokana-łowym, ma ładną nowoczesną obudowę. Gdańskie Zakłady Radiowe wyprodukują w tym roku — nie-zależnie od „Neptunów” — ok. 10 tys. „Pegazów”. (PAP)

Narada Kennedy — Clay w sprawie Berlina zach.

Prezydent Kennedy odbył w czwartek w Białym Domu pół-godzinną naradę na temat sy-tuacji w Berlinie zachodnim ze swym specjalnym doradcą do spraw tego miasta, genera-łem Clayem. Żadnych szczegó-łów tej narady nie ujawniono.

Przed rozmową z prezyden-tem gen. Clay spotkał się z se-kretarzem stanu USA, Deanem Ruskim. (PAP)

Komunikat „Koziołków”

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 28 sierpnia 1962 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gier w mie-siacu sierpniu (w kolejności podajemy numery kolektur, banderol, imię i nazwisko oraz adres wygrywającego):

SAMOCHOD „SYRENA”	
26	7605 Jadwiga Wagner, Poznań, Rzeczanska 15 m. 4
PREMIA 2.000,— zł	
54	26412 Zenon Galik, Pila, 14 Lutego 9/3
42	18306 Piotr Namysł, Poznań, Ożarowska 40a
180	36112 Marian Dolata, Kalisz, 23 Stycznia 6/6
290	7311 Marian Zegalski, Jędrzejewo k. Pły
PREMIA 1.500,— zł	
101	140309 Fortunat Bilewicz, Poznań, Świerczewskiego 69a/21
1	37403 ab. Józef Jakubowski, Chwałkowo Kośc., pow. Srem
85	9791 ab. Sz. Dominikowski - Zb. Pogorzelski, Poznań, Siniarska 99
4	264647 Józefa Rybniewicz, Poznań, Za Bramką
366	6181 Roman Okapski, Biedrusko k. Poznania
213	3900 Antoni Wojtkowiak, Modły 175, pow. Wolsztyn
330	1625 U. Murawska, Kamionna
274	8424 Józef Szturma, Wągrowiec, Leśna 47
380	882 Jan Wrzesiński, Pila, Limanowskiego 3
PREMIA 1.000,— zł	
47	88403 ab. Marian Mochowicz, Poznań, Rolna 55/3
78	86421 ab. Krzysztof Kleczewski, Poznań, Matejki 55 m. 6
81	48299 ab. Jerzy Burzewski, Mosina, Jeziorna 4
95	54018 Rozalia Foltyn, Winiary, Włodowska 9
355	35334 Kuźniak, Poznań, Krzywa 4/5
53	110026 H. Hadyniak, Poznań, Dzierżyńskiego 365/1
7	32630 Alfons Błaszczak, Poznań
89	92013 Jan Prinz, Poznań, Głogowska 76 m. 1
220	62423 Wł. Kaczmarek, Smigiel, Leszczyńska 4
13	63330 Alojzy Rózek, Poznań
8	46471 Pawłaczek, Poznań, Wawrzyniaka 11/4
61	42330 Wł. Maciejewska, Poznań, Madalińskiego 11
69	79888 ab. Marian Urbania, Poznań, Kordeckiego
354	73033 ab. Walenty Schubert, Poznań, Marcinkowskiego 40/5
46	148785 L. N., Poznań
123	33089 ab. Zbigniew Kozłowiec, Pleszew, Marchlewskiego 3
248	81062 ab. Piotr Darczak, Hilarów nr 8, pow. Jarocin
242	85114 ab. Cecylia Błaszczak, Książ, Rynek 24, pow. Srem
263	20036 Kazimierz Brus, Gradowice, pow. Kościan
267	14086 Mieczysław Ratajczak, Poznań, Łozowa 80/4
288	10623 Marian Borkowski, Bobrowo, p. Golina, pow. Konin
315	19734 Leon Olejniczak, Osieczka
219	96616 Marian Filipiak, Kalisz, Łódzka 8/7
289	21893 Jerzy Kasprzak, Czerminiek, pow. Pleszew
376	11132 Henryk Wojciechowski, Kalisz, Rapackiego 6/4
386	8730 Zdzisław Dominiak, Złotkowo, pocz. Rychwał
146	13686 Kazimierz Ordon, Kalnica
398	14143 Zenon Sowiński, Jarocin, Kościuski 28
156	24485 Stefan Mueller, Kiszkowo, ul. Polna 3

PREMIA 500,— zł (na kupony abonamentowe)	
34	30000 Stanisław Siedlewski, Poznań, Grodzka 17a m. 1
30	78071 Edward Łuczak, Poznań, Ostrówek 7 m. 2
50	92502 Czesław Strzelczak, Poznań, pl. Młodej Gwardii 9/19
124	58165 Józef Tomaszewski, Skalmierzycze Nowe 29, Grudnia 3
208	85513 Tadeusz Oponczewski — Kornel Mroczynski, Lwówek, ul. Witmana 23, Rynek 32
236	25366 Jakub Placzek, Tarcholin, p. Bojanowo, pow. Rawicz
105	16941 Władysław Gósczyński, Poznań, Golecińska 9/11
104	84632 Zygmunt Jędrzejowski, Poznań, Dąbrowskiego 9/11 m. 4
321	57506 Teodor Janiszewski, Orzechowo, pow. Września
137	86604 Anna Majewska, Izbiela Kujawska, Świerczewskiego 1
195	90002 Henryk Mikolajczak, Pniewy, Lampego 19
302	29009 Henryk Szklarski, Nosiocice 13, p. Głogów, woj. zielonog.
94	83587 Albin Gajowski, Poznań, Krasieńskiego 8c m. 3
329	49993 Jan Barwicki, Chodzież, Paderewskiego 11a m. 17
131	80938 Franciszek Świerkowski, Ponętów p. Olszówka, pow. Koło

Uwaga: Właściciele w/w kuponów z miasta Poznania zgłoszą się po odbiór nagród z odcinkami „C” w środę, dnia 5 września 1962 r. o godz. 11 w świetlicy Prezydium RN m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Zamiejscowym nagrody pieniężne prześlemy przekazem pocztowym po uprzednim przesłaniu nam listem poleconym odcinka „C” wraz z podaniem miejsca zamieszkania. W wypadku nie posiadania odcinka „C” z tytułu pobranej wygranej III i IV stopnia, tzn. za dwa i trzy trafienie, należy podać, z której gry pobrano wygraną.

Na miesiąc wrzesień „Koziołki” ufundowały 58 nagród rzeczowych — główną wygraną jest samochód osobowy „Skoda Octavia”. Ponadto PGL „Koziołki” ufundowały specjalne nagrody z okazji losowania, które będą rozlosowane pomiędzy uczestników gry po-wiatu, w którym odbędzie się losowanie gry.

Motocykle — telewizory — radioaparaty — premie pieniężne i in. Losowanie 277 PGL „Koziołki” odbędzie się w Dusznikach, pow. szamotulski, w Parku Miejskim dnia 2 września 1962 r. o godz. 13.

Przed niedzielnym meczem

Ponad 50 tys. widzów zasiądzie w niedzielę na trybunach Stadionu im. 22 Lipca. W związku z tym organizatorzy wy-dali szereg zarządzeń mających usprawnić ruch w okolicy stadionu. Większość zarządzeń dotyczy każdego posiadacza biletu wstępu na mecz Polska — Węgry i dlatego prosimy o zapoznanie się z nimi.

* Bramy Stadionu im. 22 Lipca będą w dniu 2 bm. ot-warte od godz. 13.

* W przedmecz, który roz-pocznie się o godz. 15 spot-kają się reprezentacje junio-rów okręgu poznańskiego i ka-towickiego.

* O godz. 16.45 bramy sta-dionu zostaną zamknięte.

* Na biletach oznaczone są sektory według alfabetu. Na-leży wchodzić przez wejścia mające odpowiednie litery na biletach.

* W poszczególnych sek-torach miejsca nie są numero-wane.

* Dzieci do lat siedmiu nie będą wpuszczone bez biletu na stadion.

* Młodzież do lat 14, po-siadająca bilety ulgowe ma przydzielony osobny sektor.

* Wstępna kontrola biletów odbywać się będzie w nastę-pujących punktach: Dolna Wilda — Marchlewskiego — Dzierżyńskiego, Marchlew-skiego (aleja przy boisku ho-kejowym), Marchlewskiego — Maratońska, Marchlewskiego (przy stadionie AZS b. boisko Sokoła), Bielniki — A Bema, Dolna Wilda — Czajcza, Chwałkowskiego — Dolina — Dzierżyńskiego, Głęboka — Dzierżyńskiego.

* Kontrola przy bramach stadionu będzie indywidualna.

Dodatkowy pociąg z Poznania

Dla umożliwienia powrotu wi-dzom międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska-Węgry, DOKP uruchomi w niedzielę 2 września na linii Poznań-Ostrów Wlkp. po-ciąg, który normalnie kursuje ty-lko w dni robocze. Odjazd z Pozna-nia o godz. 20.06 bez zmian na całej trasie. Pozostałe pociągi lo-kalne odchodzące w tym dniu z Poznania zostaną wzmocnione do-datkowymi wagonami. (b)

dla Każdego...

* Kolarze wielkopolscy zamkną tegoroczny sezon w dniu 14 pa-ździernika w Gnieźnie, gdzie od-będzie się m. in. roweross i me-ce piłki rowerowej. Organizatorem, z ramienia POZKO, jest LZS Chrobry Gniezno-Winiary.

* Podczas wyścigów łączności-ów w Warszawie, obok J. Mar-cinkowskiego z Poznania, który triumfował na 100 km., zwycię-żył również w biegu na 50 km (na rowerach turystycznych) re-prezentant Poznania — Stanisław Kołodnicki.

* Polska ekipa jeździecka po za-konczeniu mistrzostw Polski uda-ła się do Wiednia, gdzie w dniach 31 bm. i 1 i 2 września weźmie udział w zawodach międzynarodo-wych. W drużynie są: St. Kubiak, J. Nowak, W. Byzowski, N. Wleń i M. Kozicki. Ten sam zespół uda się następnie na konkursy do Bu-dapesztu w dniach od 8—15 wrze-snia

40-lecie poznajskiego Lecha

KKS Lech w Poznaniu, dyspo-nujący 12 sekcjami sportowymi, obchodzi 40-lecie istnienia. Impre-zy sportowe poszczególnych sek-cji odbędzie się w dniach od 9 wrze-snia do 24 listopada.

Koszykarki i koszykarze spro-wadzą z tej okazji z zagranicy SC Halle, hokeiści na trawie „Motor” Köthen NRD, ponadto przyjadą sportowcy z Krakowa, Łodzi, Gdyni, Warszawy, Torunia i kilku ośrodków Wielkopolski.

Na czele Komitetu Honorowego stanął minister Komunikacji inż. J. Popielas, który swego czasu grywał w piłkę nożną w Pozna-niu. (p)

Każdy ma obowiązek indy-widuallynie wylegitymować się biletami na odpowiedni sektor.

* Parking strzeżony znaj-dować się będzie za Ośrodkiem Sportowo-Wypoczynko-wym. Dojazd tylko przez ul. Bema. Parking czynny będzie od godz. 10.30.

* Ulice: Dolna Wilda — Dzierżyńskiego, Dolna Wilda — Chwałkowskiego, Mar-chlewskiego — Maratońska, Bielniki — Bema zostaną zam-knięte dla ruchu kołowego.

* Apelujemy do publicz-ności o bezwzględne przestrze-ganie zarządzeń władz porzą-dkowych.

Polska — Węgry na antenie radiowej i ekranie TV

Miedzypanstwowy mecz pi-lkarski Polska-Węgry w Pozna-niu wzbudził olbrzymie zainte-resowanie o czym świadczą liczne zamówione transmisje. Tych mieszkańców Poznania i Wielkopolski którzy z różnych względów nie będą mogli oso-biscie śledzić meczu, zainte-resuje niewątpliwie wiado-mość, że całe spotkanie będzie transmitowane przez radio i telewizję.

Polskie Radio rozpocznie transmisję o godz. 17 w pro-gramie I (na falach długich). Cały mecz będzie również na-dawany przez stację poznań-ską na fali 407 m.

Telewizja także transmito-wać będzie całe spotkanie dla kraju i interwizji. Do tej pory mecz zamówiła telewizja węgierska oraz NRD. Czecho-słowacja odbierać będzie praw-dopodobnie tylko obraz tło-maczyć komentarz u siebie. Węgry będą również, bezpo-srednio relacjonować mecz przez radio.

Jochman startuje w Szamotułach

Podczas niedzielnego lekkostat-tycznego mitingu, który organi-zuje na stadionie w Szamotułach Rada Powiatowa LZS, w biegu głównym na 3000 m. wystąpi m. in. biegacz WKS Zawisza w Byd-goszczy Jochman.

Początek zawodów, w których startować będą zawodnicy klubów wielkopolskich, zielonogórskich, i bydgoskich, o godz. 10. (p)

W Italii klęska polskich kolarzy

30 bm. w pierwszym dniu roz-grywanych we Włoszech zso-sowych mistrzostw świata odbyła się jazda drużynowa na dystansie 113,2 km.

Tytuł mistrzowski zdobyli zde-tydowanie kolarze Włoch uzysku-jąc czas — 2:28.48,5. Drugie miej-sce niespodziewanie zajęła Dania, a III — Urugwaj (ogromna sensa-cja). Dalsze lokaty zajęli: 4 — ZSRR, 5 — Holandia, 6 — Fran-cja, 7 — Rumunia, 8 — Szwajca-ria, 9 — CSRS i 10 — Jugosławia.

Polacy uplasowali się z czasem 2:40.27,0 na 14 miejscu dystansu-jac tylko 5 zespołów.

Na 30 km defekt gumy miał Kudra, a na II okrążeniu Fornal czyk wyrzucił się i dotkliwie po-tłukił. Jadąc w 3-osobowym skła-dzie Polacy systematycznie tracili cenne sekundy.

Roks

Polska — Ghana 10:4

Pływacy NRD w Warszawie

Do Warszawy przybyła pływac-ka reprezentacja zrzeczenia Loko-motive z NRD, która rozegra na pływalni warszawskiej Polonii mię-dzynarodowe zawody z okazji do-rocznego Święta Kolarza.

Algierski spór o strukturę władzy

W nowym konflikcie politycznym, w ja-kim ponownie pogrążona jest Algieria, uderza przede wszystkim podobieństwo sytuacji wyjątkowej — dziś i przed powoła-niem Biura Politycznego. Wówczas szła na rzeź Ben Bella przeżył w znacznej mie-rze poparcie Wilai, czyli okręgów wojsko-wych armii wyzwolenczej. Co prawda z pew-nymi wyjątkami — Wilai 3 w Kabylia, sta-nęła wówczas jednoznacznie po stronie swe go dawnego przywódcy, Belkacem Krima, sprzymierzonego z Ben Kheddą i jego gru-pą w TRRA. Obecnie ponownie konflikt roz-grywa się pomiędzy władzą centralną, re-prezentowaną tym razem de facto przez Biuro Polityczne z Ben Bella na czele a ra-dami terytorialnych oddziałów armii wy-zwolenczej. Co więcej znowu dowódcy okrę-gów wojskowych zarzucają nowej władzy centralnej niedostateczną konsekwencję w realizacji celów rewolucji, ugodowość w sto-sunku do Europejczyków i tendencji neoko-lonialnych.

Warto jednak zauważyć, że tym razem zarzuty te podnoszą pod adresem Biu-ra Politycznego Wilai 3 i Wilai 4, które uprzednio stały po stronie „ugodowców” z grupy Ben Kheddy. Innymi słowy: jeśli z powodu sprzecznych relacji można wskazać elementy konkretne, to przede wszy-stkim fakt, że sprawy programowe odgrywa-ją po stronie opozycji wojskowej znaczenie

drugoplanowe. Na czoło wybiła się nato-miast konflikt pomiędzy „cywilami”, którzy kierowali stroną polityczną algierskiej wal-ki wyzwolenczej, działającą z reguły na emi-gracji, a Wilaiami, a więc dowódcami au-tonomicznych niemal ośrodków terenowej władzy wojskowej i cywilnej, działającej częściowo w rozproszeniu.

Wilaje bronią tej pełni władzy, jaką po-siadali dotychczas w terenie przy poparciu miejscowej ludności. Każdy natomiast ośro-dek władzy centralnej — czy to chodziło o TRRA, czy też Biuro Polityczne z Ben Bel-la — z natury rzeczy zabiega o likwidację politycznych uprawnień wilaiów i o rekon-strukcję armii na normalnych zasadach. W praktyce oznacza to, że oddziały armii wy-zwolenczej, a więc partyzanie, odejść mają do koszar, poddając się decyzjom politycz-nym centralnych władz cywilnych.

Ze takie właśnie jest podłoże sporu — o tym świadczy wypowiedź pułkownika El Hadj, dowódcy Wilai 3, w której centralne miejsce zajmuje właśnie protest przeciwko „umieszczeniu oddziałów armii wyzwolen-czej w koszarach”.

W każdym razie chaos jest głęboki a zde-zorientowana ludność nie szczędił ko-lejno pokłasku obydwu stronom, w których przedstawicielach zarówno widzi bohaterów walki wyzwolenczej.

Istotne znaczenie ma, że Wilai 4, której rada przede wszystkim wystąpiła przeciwko Biuru Politycznemu, panuje w sensie wojskowym nad samym Algierem, a więc sto-licą i siedzibą władzy centralnej. W tej sy-tuacji odłożenie terminu wyborów wydawa-ło się musiało koniecznością.

Natomiast Ben Bella, który bezpośrednio odwołał się do armii w Oranie, uzyskał po-parcie 4 z sześciu wilaiów, na które skła-dają się główne siły, przebijające uprzed-nio w obozach wojskowych na terenie Tu-nezji i Maroka. Okręgi te podporządkowały się zarządzonej reorganizacji pod dowód-zstwem tego samego pułkownika Boumediene, którego dymisja na zarządzenie TRRA stała się sygnałem do poprzedniego konflik-tu.

Dla dalszego rozwoju sytuacji niemałe znaczenie posiadać będzie, czy porozumie-nie, osiągnięte w sprawie Biura Politycz-ne-go wytrzyma próbę obecnego napięcia.

W tej chwili możliwy jest jeszcze dalszy kompromis, który mógłby polegać między innymi (jak proponuje Ben Khedda) na przy-jęciu przez Biuro Polityczne, jako uznaną władzę centralną, systemu wilaiów przy te-rytorialnej reorganizacji władz. Ale każdy dzień trwania konfliktu — sporu o struk-turę władzy — zwiększa trudności, jakie staną przed władzami wyzwolonego państwa.

WOJCIECH BARCZ

NOWY MIESIĄC — NOWA GRA —
NOWE SZCZĘŚCIE
W „KOZIOŁKACH”!!!
K5000

EGZAMIN Z WRZEŚNIOWEJ LEKCJI

W prasie światowej corocznie powraca się do daty 1 września 1939 r., szukając w niej wskazówki również i na dzień dzisiejszy.

Czy wszyscy zrozumieli lekcję II wojny światowej? Można w to nieraz wątpić, czytając rocznicowe komentarze w prasie zachodniej, zaangażowanej w zimnej wojnie. W każdym razie jednak zrozumiano przynajmniej jedno — że była to właśnie lekcja, którą nie zapomnieć nie wolno.

Istnieje bodaj jeden tylko wyjątek — najbardziej zdawałoby się nieprawdopodobny. W ubiegłym roku prasa zachodniemiecka po raz pierwszy niemal milczała przeszła do porządku dziennego nad niewygodną dla siebie datą. Bo też napaść Hitlera na Polskę, to bardzo dziś niedobry pretekst dla aktualnej polityki Bonn.

Roszczenia, roszczenia i jeszcze raz roszczenia, do Berlina i do zagarnięcia NRD, do broni atomowej dla Bundeswehry z rak amerykańskich i do polskich ziem za Odrą i Nysą, do czeskich Sudetów i do kierowniczej roli w integrowanej Europie — wszystko to jest dobrze znane skądinąd. Bonn jest też z pewnością zainteresowane w tym, aby podsuwać światu rzucające się w oczy analogie.

Nie jest przeło niespodzianką, że w roku bieżącym do rządu bestsellerów w Niemczech Republice Federalnej zaczęła pretendować książka, która korygować ma ten wstydlivy, z punktu widzenia bońskiej propagandy, mankament. Amerykański historyk, lat 38, David Leslie Hoggan, który nie bez powodu nie mógł znaleźć wydawcy w rodzinnych Stanach Zjednoczonych, właśnie w NRF doczekał się publikacji i popularności dla swojej książki pt. „Wymuszona wojna”.

Tezy Hoggana, spreparowane z całym przydatkiem naukowych akcesoriów, jak cytaty, odnośniki itd. są nadto proste: wojna w roku 1939 wybuchła nie z winy Hitlera. Jego żądania pod adresem Polski były nader skromne i sprawiedliwe. Jedynie nierozumny opór Polaków podsycany przez angielskich podżegaczy z lordem Halifaxem na czele, spowodował wybuch. Wojska hitlerowskie — ku największemu mu żalowi Fuehrera — zmuszono do działania.

Hoggan, jak łatwo się domyślić, ustawił sobie fakty i cytaty tak, jak mu to było wygodne dla wykazania z góry przyjętej tezy. Skąd mu się to wzięło też łatwo wyjaśnić. Hoggan wyraża poglądy tej grupy reakcjonistów amerykańskich, dla których Roosevelt był zdradą sprawy antykomunizmu.

Dla atmosfery politycznej w Republice Federalnej nie ma jednak nic bardziej charakterystycznego, jak zastanawiające liczne głosy aprobaty dla tezy Hoggana. Ukazały się one m. in. w listach czytelników do tygodnika „Spiegel”, skądinąd czytany raczej w kołach opozycji antyadnauerowskiej.

Więcej bodaj, niż te głosy niepoprawnych rewizjonistów, zastanawia opinia obiektywnego obserwatora stosunków w NRF. „Pozwólcie przy tej okazji zauważyć — pisze czytelnik „Spiegla” z Frankfurtu — niedawno rozmawiałem z kilku młodymi ludźmi na temat wojny. Ci młodzi ludzie, którzy mają już za sobą służbę w Bundeswehrze, oświadczyli w związku z przystąpieniem USA do wojny, że „Roosevelt napadł na Niemcy znie nacka”. Żaden z nich nie wiedział, że to Hitler wypowiedział wojnę Stanom Zjednoczonym”.

Czyż można się dziwić, że takie poglądy wysuwają właśnie eksrekruci, wychowani przez Bundeswehrę? Sam minister tego resortu, Franz Josef Strauss, wiernie kontynuuje tradycje Fuehrera, wysuwając dziś natrącające za-

danie: najpierw „równouprawnienie atomowe” Republiki Federalnej, później rozbrojenie.

Dzisiejsi sojusznicy Bonn, wczorajsi uczestnicy koalicji antyhitlerowskiej, z zaskoczeniem przyjmują te żądania. Ale czy sami nie ośmielają swoich zachodniemieckich sojuszników do wysuwania tezy o „niesprawiedliwych” następstwach klęski hitlerowskiej? Czy nie uczynili m. in. tak dlatego, ponieważ w imię antykomunizmu sprzymierzyli się, ze spadkobiercami schedy politycznej po Hitlerze? Że w wyniku tej antykomunistycznej polityki ponoszą odpowiedzialność za te następstwa klęski hitlerowskiej, które pierwotnie nie leżały w zamierzeniach zwycięzców — za podział Niemiec i niebezpieczną sytuację w Berlinie?

W tym miejscu należy zaznaczyć, że nie jest jednak przypadkiem, że nad brutalnymi żądaniami, jakie rząd boński wysuwa dziś — również pod adresem swoich sojuszników — dominuje nuta skargi na rękome „krzywdy”. Jeżeli dojdzie jej sedna, okaże się, że Niemcy zachodnie mają pretensje do historii, że świat, który otacza bońską Republikę w naszym nie przypomina sytuacji z 1 września 1939 roku. Że istnieje drugie państwo niemieckie, które wypowiedziało walkę rewizjonizmowi i militarystom, że m. in. ośrodki dywersji w Berlinie za chodnim zostały sparaliżowane. Że atlantyccy alianty trafnie oceniają na ogół wysoce ryzyka, jakim byłoby oddanie w ręce Bonn klucza do wojny i pokoju — atomowego uzbrojenia Bundeswehry.

Bonn nie jest dziś w stanie zmienić tego obrazu rzeczywistości. Polska jest dziś poza wszelkim zasięgiem rewizjonistycznych dążeń NRF. Obóz socjalistyczny, którego kraj nasz jest częścią składową, opiera się dziś na sile materialnej Związku Radzieckiego bo budzącej respekt nie tylko w Bonn, ale i w Waszyngtonie.

Cokolwiek można powiedzieć o krótkiej pamięci Bonn i niektórych jego sojuszników, obóz socjalistyczny a wraz z nim Polska, pierwsza ofiara wojny, wyciągnął prawidłowe wnioski z września 1939 roku.

WOJCIECH BARCZ

Co to za kluby?

Ciężki jest los dziecka wiejskiego. Kiedy nadejdą prace polne, rodzice zostawiają małe szkraby w domu, same, dostownie na łaskę losu. Jakże często los jest okrutny.

Związek Młodzieży Wiejskiej, zapelował do swoich członków, aby zajęli się dziećmi. Na początek choćby raz na tydzień, w niedzielę. Tak powstały Niedzielne Kluby Dziecięce.

Bardzo ciekawie rozwija się ta akcja na niektórych terenach. Przymiotnik „nie dzielny” stał się w wielu miejscowościach nieaktualny. Kluby są czynne dwa, nawet trzy razy w tygodniu. I tego dzieciom za mało — pisze jedna z organizatorek. Przychodzą o cztery godziny wcześniej...

Działalność Niedzielnych Klubów Dziecięcych polega na tym, że dziewczęta z ZMW zbierają dzieci ze swojej wsi i przez kilka godzin bawią się z nimi, uczą gier, opowiadają bajki. Od dawna głos Wandzie Kochańskiej, kierowniczki NKD w Ogródku: „Prowadzę zawsze przez 20 min. naukę dobrego wychowania. Potem ucze dzieci śpiewać, tańczyć, różnych gier i zabaw. Chodzimy na wycieczki. W dni pochmurne robimy wycinanki. Razem z dziećmi datam na wsi już dwa występy.

W święta państwowe, w Dniu Dziecka urząda się dzieciom przedstawienia, zawody, pikniki. Przy pomocy matek i życzliwych instytucji zakupuje stodyczkę, zabawki”.

Organizatorki klubów są bardzo ofiarne. Nie tylko pracują za darmo — często dają swoje mieszkania na użytek dzieci. A same na specjalnych kursach uczą się, jak ciekawie i z pożytkiem prowadzić zajęcia.

Największe zainteresowanie klubami przejawia Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Białymstoku. Postanowiono tu stopniowo przekształcać kluby w Ogniska Przedszkolne, działające na nieco innych zasadach: płatna, wykwalifikowana wychowawczyni, z zajęciami kilka razy w tygodniu, z określoną ilością godzin.

H. N.

18 lat na straży polskiego nieba

Specjalny wywiad dla „Głosu” z dowódcą Lotnictwa Operacyjnego generałem Janem Raczkowskim



Przedstawiciel naszej reakcji w związku ze Świętem Lotnictwa przeprowadził wywiad z dowódcą Lotnictwa Operacyjnego — gen. brygady — pilotem Janem Raczkowskim.

— W dniach lotnictwa najczęściej przypada na te dni sprzed lat 18, dni bojowej chwały odrodzonego lotnictwa polskiego. Nas — laików — Obywatelu Generale interesują również problemy rozwoju w ostatnim — tak burzliwym dla rozwoju techniki — okresie.

— Już w przyszłym roku rozpoczynają się obchody 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego. 20 lat — to chyba dużo. Widać po naszych siwych skroniach, a jednak każdemu z nas wydaje się, że to przecież kilka dni temu był 23 sierpień 1944 roku, gdy samoloty 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego pod osłoną 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Warszawa rozpoczynały, bojowe karty ludowego lotnictwa. Czy dziwi się, że głęboko w pamięci utkwiły właśnie w te dni, że chętnie do nich wracamy. Może dla tego, że, wspomnienia związane są z młodą górą i chmurą wspaniałymi towarzyszami walki, z których część zginęła, część poszła do cywila, na ale reszta nie zdradziła skrzydeł. Na początku była nas garstka.

A potem przyszły ciężkie lata budowy naszego lotnictwa od podstaw, przygotowania i wychowania młodych kadr, które miały zdecydować o roz-

woju jednostek lotniczych. Rozpocznaliśmy na samolotach tłokowych, ale już z początkiem lat pięćdziesiątych „zdradziłyśmy” je dla odrzutów. One to spowodowały rewolucję w lotnictwie stawiającą nowe wymagania. I tu z pomocą, jak zwykle, przyszedł nam Związek Radziecki, dostarczając nowy sprzęt i jednocześnie pomagając w jego opanowaniu. Ta pomoc jednocześnie zadecydowała o rozbudowie przemysłu lotniczego w Polsce.

Z latami rosły szeregi lotnicze, coraz lepiej opanowywano trudny sprzęt, doskonalić się w pilotażu. Dziś z pewną dumą możemy powiedzieć, że większość pilotów w lotnictwie operacyjnym — to lotnicy I i II klasy. Z ich szeregów wyrósł mistrzowie pilotażu znani w całej Polsce — kpt. Walentyn, por. Cholewa, kpt. Zych, kpt. Charyszyn i wielu innych.

Postępy w rozwoju techniki lotniczej wymagają również przygotowania kadr technicznych dla obsługi nowoczesnej bazy lotniczej i rakietowej. Inżynierowie mechaniki, elektrotechniki, automatyki, to specjaliści napotykanie dziś powszechnie w jednostkach lotniczych. Wzrósł jednocześnie poziom wykształcenia ogólnego wojskowego i specjalistycznego. Coraz więcej absolwentów Akademii Wojskowych stanowią kadre jednostek.

— Ale dodajmy — nie byłoby wszystkich naszych osiągnięć, gdyby nie wysoka świadomość polityczna, ideałowość i głęboki patriotyzm naszych żołnierzy. To wysokie morale, to również wynik aktywnej działalności dowódców, organizacji partyjnych oraz Kół Młodzieży Wojskowych.

— Słyszałem, Generale, że przygotowanie pilotów do lotów ponadźwiękowych, przy pominięciu metody szkolenia kosmonautów.

— Porównywanie lotów kosmicznych do lotów szybkich samolotów odrzutowych jest chyba pewną przesadą. Natomiast prawdą jest, że system szkolenia pilota odrzutowego w wielu dziedzinach jest zbliżony, jeśli nie podobny. Latanie na samolocie odrzutowym wymaga przede wszystkim wysokiej

sprawności fizycznej. Dla utrzymania tej kondycji lotnicy wykonują na aparatach i przy rządach — jakie oglądaliśmy na filmach z życia i szkolenia kosmonautów radzieckich — wiele ćwiczeń. Są to popularne: batut, koło reńskie, huśtawka loopingowa i wiele innych. Ale to nie wystarcza. Wymagamy stałego uprawiania lekkiej atletyki, gimnastyki przyrządowej, pływania, podnoszenia ciężarów. Jednocześnie loty w skomplikowanych warunkach meteorologicznych, w nocy, w stratosferze — wymagają dużej sprawności psychicznej. Pilot odrzutowca styka się stale z przeciążeniami, a nawet w niewielkich czasokresach przebywa w stanie podobnym do nie wagałości. Dlatego też personel latający korzysta ze stałej opieki lekarzy-specjalistów medycyny lotniczej oraz instruktorów wychowania fizycznego. Zajmują się nie tylko zdrowiem, ale i wypoczynkiem pilotów, którzy korzystają z urlopami wypoczynkowymi, ze stałych obozów kondycyjnych.

Jednym słowem — piloci współczesnego lotnictwa — to ludzie młodzi, zdrowi, odważni, skromni, o wysokim poziomie wiedzy technicznej. Te wszystkie momenty warunkujące bezpieczeństwo i długotnie latanie. Te cechy zadecydowały, że kandydatami do lotów kosmicznych są przede wszystkim piloci samolotów odrzutowych.

— Obywatelu Generale, może teraz parę słów o współpracy jednostek wojskowych ze społeczeństwem; interesuje nas specjalnie teren naszego województwa.

— Redaktorze, sam przecież bardzo często pisałem o tej współpracy, świadczącej o więzi wojska z zakładami, instytucjami, PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi. Naturalnie, ta więź to nie tylko oficjalne uroczystości, o których prasa najczęściej i najchętniej pisuje, czy imprezy artystyczne, udział w akcjach społecznych lub też udzielanie pomocy w wypadku klęski żywiołowej. Bo zobaczcie: w ubiegłym roku żołnierze lotnictwa operacyjnego przeprowadzili 12 tysięcy robocizny w akcji zniwnej, zaś żołnierze garnizonu Poznania — 1100 robocizny, a w bieżącym roku tylko do lipca — 500 robocizny. Inny przykład: w roku 1961 żołnierze po znaskich jednostek oddali 692 litrów krwi w stacjach krwiodawstwa. Warto chyba podkreślić, że w pierwszym półroczu br. ci żołnierze oddając 600 litrów krwi zajęli pierwsze miejsce w Wojsku Polskim. Na wyróżnienie zasługuje tu Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych, Jednostka KBW oraz jednostki lotnicze. I dalej, Szpital Wojskowy w tym roku przyjął na leczenie 529 osób cywilnych oraz objął opieką lekarską 6 zakładów pracy. Warto również, wydaje mi się, wspomnieć, że w bieżącym roku dla potrzeb miasta wojsko oddało budynek przy ul. Szamarskiej, w którym 3 września rozpocznie naukę liceum medyczne. To chyba fakty świadczące o ściślejszej naszej więzi ze społeczeństwem.

Nie chciałbym być jednak posądzony o jednostronne widzenie sprawy. Nasze kontakty ze społeczeństwem w poważnym stopniu kształtują postawę obywatelską żołnierza, jego patriotyzm i więź ze środowiskiem. To w zasadniczy sposób pomaga nam w wychowaniu żołnierza.

Dlatego, korzystając z okazji, chciałbym podziękować tym wszystkim aktywistom Frontu Jedności Narodu, którzy utrzymują z nami stały kontakt, którzy nam pomagają i którzy związali się na zawsze z białą-czerwoną szachownicą.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

64



— Sprawca zrobił taki właśnie kawał z kartą. Rozumował logicznie. By uniknąć zaliczenia w poczet podejrzanych, czekał do trzynastej. Wówczas wyszła większość osób. Postemlował wtedy sobie kartę i przeciął nieposiżone instalacje alarmowe. Sprawca nie pomyślał o jednym: że na podobny sposób manipulowania kartami wpadną inni. Gdyby nie to, kto wie...

— Transformator i dzwonek od głównej bramy znajdują się na półpiętku. Obok zegar stempluje karty. Łatwo przy pomocy kawałka drutu włączyć dzwonek. Tak zrobił Sprawca. Gdy zabrzmiął dzwonek — wolno zszedł po schodach. Fortier Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wystąpić za granicę dokumentację w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrlus idąc otworzyć bramę, widział go. O to między innymi chodziło Sprawcy. Coś się tam dzieło, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nasłusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nasłusiakowa przed postemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonek. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierci. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nasłusiakowa weszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawia

Z kopciuszka — królową

Przypatrując się mapom Polski, tej przedwojennej i obecnej, mapom na których uwidoczniło się elektryczne linie przesyłowe energii elektrycznej, można śmiało powiedzieć, że nasza energetyka z przyszłościowego kopciuszka stała się królową przemysłów. Po raz pierwszy po wojnie kraj został opleciony liniami wysokiego napięcia łączącymi nie tylko miasta, lecz i miasteczka w jeden ogólnopolski system. W tym systemie główną rolę odgrywają linie zaopatrujące w energię elektryczną zakłady przemysłowe.

Stało się to jednak nie od razu. Najpierw był trudny okres odbudowy. Trwał on od 1946 roku do 1949, kiedy to produkcja energii w Polsce osiągnęła poziom odpowiadający stanowi z roku 1938 (w obecnych granicach państwa) — tj. około 8 miliardów kWh. Jednak już w tym okresie można zaobserwować początki stwarzania jednego systemu energetycznego. Upanowanie przemysłu powoli przyspieszało i ułatwilo proces łączenia poszczególnych elektrowni w wspólny system energetyczny. W rezultacie procesu łączenia elektrowni powstało w kraju kilkanaście mniejszych okręgowych systemów energetycznych. Niektóre z nich połączono liniami wysokiego napięcia 110 kV. Najpoważniejszym jednak osiągnięciem w tworzeniu krajowego systemu elektroenergetycznego była linia 220 kV Śląsk—Łódź, oddana do użytku już w 1947 roku.

Po tych pierwszych, jeszcze niesmiałych krokach nastąpił okres najbardziej dynamicznego rozwoju energetyki, zamykający się w latach 1950—1955. Produkcja energii wzrosła w ciągu 6 lat do 17,75 miliardów kWh, zaś moc elektrowni zwiększyła się o 1600 MW. W ciągu 6 lat nastąpił wzrost produkcji energii ponad dwukrotnie, co odpowiada rocznemu przyrostowi prawie 14 proc. Przyrost produkcji w energetyce zawodowej wynosił w tym okresie aż 18 proc. rocznie, a przeciętny roczny przyrost mocy osiągalnej w tym okresie zamykał się cyfrą 270 MW. Największe elektrownie na początku planu 6-letniego rozwijały moc rzędu 100 MW. Rocznie więc wprowadzono do produkcji moc odpowiadającą trzem największym istniejącym elektrowniom. W okresie tym wybudowano nowe elektrownie o dużej mocy jak Jaworzno II, elektrownię im. Drzymały w Miechowie i elektrociepłownię Zerań.

Od roku 1956 przed energetyką stanęły nowe problemy. Rozwój systemu energetycznego i szybki postęp w technice budowy maszyn energetycznych umożliwiły stosowanie turbozespołów o większej mocy. Dlatego też w elektrowniach wznoszonych w tym okresie zastosowano jednostki o większej niespotykanej dotąd w kraju sile. Np. w elektrowni Skawina, która będzie miała moc 550 MW, zastosowano jednostki po 100 MW, w elektrowni Blachownia (moc 360 MW) jednostki o mocy 70 MW, a w elektrowni Pomorzany jednostki o mocy 60 MW. Dzięki temu poważnie wzrosła ilość bardziej ekonomicznych wielkich elektrowni. Na tego rodzaju podciągnięcie można sobie było pozwolić dzięki nowoczesnej technice i połączeniu wszystkich elektrowni w jeden system energetyczny.

W okresie 1956 poczyniono też pierwsze doniosłe kroki w opanowaniu nowego ekonomicznego surowca energetycznego, a mianowicie węgla brunatnego. Uruchomiona elektrownia Konin — pierwsza polska elektrownia o dużej mocy oparta na tym surowcu, po przezwyciężeniu przez założycieli początkowych trudności, pracuje w sposób niezawodny i ekonomiczny. Dzięki temu w roku 1960 udział węgla brunatnego w produkcji energii elektrycznej wzrósł z zera do 6 proc. W planach energetyki przewiduje się dalsze systematyczne zwiększanie liczby i mocy elektrowni pracujących w oparciu o węgiel brunatny.

Do roku 1960 praktycznie jedynym surowcem energetycznym w naszym kraju był węgiel kamienny. Wobec bardzo

szybkiego wzrostu zapotrzebowania na paliwo energetyczne i produkcyjne zaistniała konieczność znalezienia innych surowców. Ponieważ wykorzystanie do tych celów siły spadku wody jest w naszych warunkach bardzo kosztowne i opłaca się jedynie w połączeniu z rozwiązaniem zagadnień gospodarki wodnej i ochrony przeciwpowodziowej, sięgnięto do węgla brunatnego. W tej dziedzinie oddano pierwszeństwo bogatym złożom węgla brunatnego znajdującym się w rejonie Turoszowa i Konina.

Dzięki eksploatacji obu tych złagib już w roku 1965 ponad 30 procent energii będzie wytwarzane w elektrowniach pracujących na węglu brunatnym. W latach następnych przewiduje się dalszy wzrost udziału produkcji energii z węgla brunatnego. I tak w roku 1970 ma ona osiągnąć 40 procent produkcji krajowej, a w latach 1975—86 dojść nawet do 50 procent. Po rozbudowie do pełnej mocy wydobywczej odkrywek w rejonie Konina i Turoszowa przewiduje się eksploatację nowych złóż węgla brunatnego w innych rejonach kraju. A wreszcie w miarę potrzeb wynikających z krajowego bilansu paliwowo-energetycznego po roku 1970 zostanie zapoczątkowana budowa elektrowni atomowych.

Obecnie polska energetyka, która w pełni zasługuje na miano wielkiej, produkuje 32,2 miliarda kWh (dane z roku 1961). Pod względem wielkości produkcji globalnej energii wyprzedzają nas w Europie tylko ZSRR, NRF, Anglia, Francja, Włochy, NRD, Szwecja i Norwegia. Jest to już pozycja wcale niezła, a polepszyć się niewątpliwie skoro do roku 1965 poziom produkcji energii ma osiągnąć 46—47 miliardów kWh.

Jak dynamiczny jest i będzie ten rozwój najlepiej świadczą cyfry przyrostu, które w latach 1949—1955 wyniosły 1547 MW, w latach 1956—1960 aż 2137 MW, a w okresie 1961 do 1965 mają wynieść 4700 MW. Jeżeli w charakterze obiektu porównawczego przyjmujemy największy obiekt 6-latk — elektrownię Jaworzno II o mocy 300 MW, to możemy powiedzieć, że w pięcioleciu 1949—1960 wybudowano takich elektrowni pięć, zaś w pięcio-

leciu 1961—1965 należy ich zbudować 15. Natomiast przyrost mocy w latach następnych będzie jeszcze wyższy i wyniesie w 1966 do 1970 r. około 6000 MW, w 1971—1975 około 9500 MW i w latach 1976—1980 około 13.500 MW.

Tak więc w okresie 5-lecia 1966—1970 musimy zbudować nowych mocy tyle ile posiadaliśmy ich w roku 1961, zaś w okresie 1976—1980 dwukrotnie więcej.

JERZY NAŁĘCZ

Sprawa Thalidomidu na kongresie lekarzy

Centralnym punktem obrad kongresu lekarzy w Meranie, który zakończył właśnie swoje prace, było sprawozdanie ordynatora kliniki pediatrii Uniwersytetu bońskiego, prof. Weickela na temat wpływu Thalidomidu na deformowanie płodu.

Uczony dowiódł na podstawie niezwykle obszernego materiału naukowego, że Thalidomid wpływa na niszczenie płodu w okresie od 31 do 39 dnia ciąży, tzn. w czasie kiedy zaczyna się formować członki. Przyczyną procesu deformacji jest fakt, że Thalidomid niszczy witaminę „B-2”, niezbędną dla prawidłowego kształtowania się płodu, wchodząc na jej miejsce do formującego się organizmu. (PAP)



Do szeregu świetnych pozycji popularizatorskich trzeba zaliczyć świeżo wydaną przez Iskry książkę N. N. Pławilczikowa „Homun kulus” (s. 352, c. 22 zł). Zbiór szkiców biograficznych wielkich biologów zapewne znacznie przybliży rzeszom czytelników tę naukę, która dopiero wkracza na drogę fenomenalnego rozwoju.

Aleksander i atejko wydał nową interesującą pozycję z zakresu socjologii zakładu pracy pt. „Kultura pracy zbiorowej” (Wyd. Związkowe, s. 202, c. 18 zł). Polecamy kierownikom zakładów pracy radom zakładowym i robotnikom, wszelkim kierownikom. Wiele się mogą z niej nauczyć jak postępować z podległym personelem, aby sprawnie i wydajnie pracować.

Książka poświęcona wyłącznie reklamie, jej zadaniom i formom jest rzadkością na naszym rynku wydawniczym. Witamy więc z uznaniem II wydanie pracy W. Referowskiego i J. Jabłońskiego pt. „Reklama” (PWE, s. 122, c. 18 zł). Radzimy się pośpieszyć z jej nabyciem.

Prawnika zainteresuje praca Zbigniewa Resicha „Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych” (Wyd. Prawnicze, s. 147, c. 20 zł). Wzięły, treściwy wykład problemu określonego w tytule. Jest też jeszcze w księgarniach zasadnicze dla prawników-praktyków dzieło J. Polickiewicza, W. Siedleckiego i E. Wengera „Czynności sądowe w sprawach cywilnych” (Wyd. Prawnicze, s. 666, c. 82 zł).

Apel Milicji Obywatelskiej do rodziców, opiekunów i wychowawców

Z początkiem września, jak co roku, szkoły otwierają swoje podwoje na przyjęcie dzieci i młodzieży. Na ulice wyjdą miliony uczniów i uczennic. W bieżącym roku do szkół podstawowych pójdzie ponad 5 milionów dzieci, z tego 730 tysięcy pójdzie po raz pierwszy. Być może, po raz pierwszy znajdą się one samodzielnie na ruchliwej ulicy lub drodze. RODZICE! Przygotujcie dobrze swoje dzieci do tej „samodzielnosci”.

PAMIĘTAJCIE! Często od Waszych, nacechowanych miłością i troską pouczeń, od Waszych rozważnych wskazań zależy może bezpieczne pójście dziecka do szkoły i jego powrót. Zanim wypuscicie na ulicę 7-letnie dziecko — wczorajszego przedszkolaka lub podopiecznego babci, dla jego dobra i swego spokoju — nauczcie go bezpiecznie przebywać na ulicy i drodze.

Inspektorat Ruchu Drogowego Komendy Głównej Milicji Oby-

watelskiej wszystkim pierwszoklasistom, jak również uczniom starszym życzy dobrych wyników w nauce, w rozpoczynającym się roku szkolnym. Jednocześnie jednak z niepokojem myśli o tym, że na drogach miast i wsi znajduje się nowa fala młodych, niedoświadczonych użytkowników dróg. Wielu z nich jest nie tylko nieobitych z ruchem drogowym, ale i nie zdających sobie sprawy z jego niebezpieczeństwa. Nieraz już dzieci stawały się ofiarami niebezpiecznych wypadków. W roku ubiegłym 482 dzieci zostało zabitych, a ponad 3.630 — rannych. Jest to plon częstokroć ich lekomyślności i brawury. To również wynik braku opieki i nadzoru ze strony rodziców, opiekunów i osób starszych.

Dlatego też Milicja Obywatelska apeluje i prosi rodziców posyłających po raz pierwszy dzieci do szkoły; UCZCIE JE ZASAD PRAWIDŁOWEGO CHODZENIA PO ULICACH MIAST I OSIEDLI

Kilka tygodni temu przebywał w Chinach na artystycznym tournée znany skrzypek, laureat II Konkursu im. H. Wieniawskiego, obecnie profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, Edward Statkiewicz. Koncertował tam wspólnie z nie mniej znaną pianistką Reginą Smendzią. Obecnie Edward Statkiewicz przebywa w Łagowie, gdzie wraz z kilkoma innymi pedagogami przygotowuje polską ekipę na IV Konkurs im. Wieniawskiego, który odbędzie się tego roku w listopadzie. Tam też, w nastrojowym średniowiecznym zamczysku odbyliśmy z prof. Statkiewiczem rozmowę na temat jego ostatnich występów za granicą.

— Przebywaliśmy w Chinach — opowiada Edward Statkiewicz — przez trzy tygodnie i mieliśmy siedem koncertów w Pekinie, Nankinie, Szanghaju i Handżou. Nie był to mój pierwszy pobyt w Chinach, koncertowałem tam już w 1953 roku, występowała tam już także Smendzińska. Napotkałem wiele śladów mojego poprzedniego pobytu, znajomych, zdjęć tu i ówdzie zawieszonych, a co najważniejsze — twórcy polskich kompozytorów, które wówczas wykonywałem, a więc Bacewiczówny, Szymanowskiego i Wieniawskiego weszły na stałe do tamtejszego repertuaru. Zapewne Szymanowski szczególnie się tam przyjął, ze względu na programowość swojej twórczości, treści opisowe, baśniowe, utworów, które bardzo bliskie są chińskiej sztuce.

— Czy podczas Pańskiego pobytu znalazł się również czas na wypoczynek?

— Bardzo nawet o to zabrano. Po każdym koncercie następnego dnia zawożono nas gdzieś na przynajmniej jednodniowy wypoczynek. Było to niezmiernie wskazane ze względu na temperaturę, która sięgała wtedy 45 a nawet 50 stopni. Węć na przykład z Pekinu zawieziono nas do Gór Pachnących, mniej więcej godzinę drogi od miasta, Rzeźbiarstwa w tych górach bardzo pachną jakieś gatunki roślin. Tam, oczywiście, pagody, świątynie, cała egzotyka, ale i wiele nowych hoteli, domów wypoczynkowych. Zabawna mieliśmy przygodę kiedy rozpoznano nas kiedyś w parku jako polskich artystów. Rozbawieni i rozśpiewani studenci chińscy otoczyli nas i dalej zapraszała do występu. Nagle pojawiły się skrzypce, nie wiem skąd przyniesione. Cóż było robić, zagrałem pod gołym niebem Kaprys polski Bacewiczówny. Czegoś tak spontanicznego, niespodziewanego nie widziałem nigdzie.

— Jak wygląda sprawa wzajemnych kontaktów polsko-chińskich w muzyce? Przecież twórczość chińska jest tak specyficzną, odrębną zjawiskiem, że niemal dla nas niezrozumiałym i sędzi-

Polska muzyka w Chinach

Edward Statkiewicz o swoim tournée

można iż podobnie wygląda sytuacja na odwrót.

— Znamy w Europie przede wszystkim chińską twórczość klasyczną, istotnie bardzo odrębną od naszej. W tym też stylu dalej się tam komponuje i wykonuje. Zdąży się jednak do wprowadzenia nowych form stylów i treści. Istnieje tam jednak ogromna przepaść między twórczością klasyczną, a nowoczesną, zabrakło Chińczykom pomostu, który stwarza stopniową ewolucję. Starają się więc na przykład do starych tekstów pisać muzykę współczesną, zmierzając do odzwierciedlenia życia współczesnego w operze czy baletcie. Są to jednak dopiero pierwsze próby. Bardzo chętnie goszczą artystów z Europy a polscy są specjalnie dobrane znani. Znamy i cenimy naszą twórczość operową, o czym między innymi miałem możliwość się przekonać w rozmowie z kierownikiem Opery i Baletu w Pekinie, który w ubiegłym roku wraz z zespołem koncertował w Poznaniu. Nawiasem mówiąc, chwalę ogromnie poznańską publiczność i orkiestrę operową, prosił o przekazanie wszystkim pozdrowień, a dyrektorowi Górzyskiemu w szczególności. Podkreślał entuzjastyczne przyjęcie w Polsce.

— A jak przyjmowano Pana na występach w Chinach?

— Bardzo serdecznie. Kilka interesujących szczegółów: podczas koncertu cała widownia wachluje się, co daje lekki szmerek, jak gdyby charakterystyczny wiatr. Ale w momentach szczególnego podniecenia nawet wachlowanie ustaje. Wielu słuchaczy notuje na gorąco swoje uwagi, czego u nas przecież się nie spotyka. Oczywiście największy entuzjazm widowni występował, gdy grałem utwory kompozytorów chińskich. Uważają mnie tam zresztą za popularizatora chińskiej muzyki w Europie. Może nie bez racji, bo grałem już wiele chińskich utworów, a koncert skrzypcowy F-dur Ma-Szy-Tsunga wykonałem jako pierwszy w Europie. Bez bicia zarówno moich jak Smendziąki nie obyło się na żadnym z koncertów.

— A jakie plany wyjazdów z koncertami ma Pan w najbliższym czasie?

— Na początku października wyjadę do Pragi, gdzie zaproszono mnie do nagrania Koncertu Skrzypcowego Roberta Schumanna, następnie wezmę udział w Konkursie Wieniawskiego w Poznaniu jako juror i zaraz po Konkursie wyjeżdżam do Norwegii gdzie dam koncerty w Oslo i Bergen oraz po dro-

dze w Danii. W styczniu będę koncertował w Bułgarii i na Węgrzech.

— Łącznie z pracą w PWSM daje to chyba pełne zatrudnienie?

— Po 16 godzin pracy na dobę...

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

edytujacy pisma
REDAKCJA ODPOWIADA

KAJAKI I ŁODZIE

Junak K. Od ilu lat wolno jeździć kajakiem. Pytam dlatego, gdyż młodzież poniżej 12 lat często pływa bez opieki.

RED. Kajakami i innymi łodziami mogą pływać osoby powyżej 14 lat, posiadające aktualną kartę pływacką. Jeśli w łodzi czy kajaku są koła ratunkowe lub pasy korkowe można zabrać z sobą pasażera poniżej 14 lat, nawet bez karty pływackiej. Jest to zarządzanie Komisariatu Rzecznego.

POLSCY „NOBILISCI”

H. B. Kto to był Nobiel i jak powstała Nagroda Nobla? Czy któryś z Polaków nosi ten tytuł?

RED. Alfred Nobiel był szwedzkim inżynierem i przemysłowcem, który między innymi wynalazł spłonkę i dynamit. Ufundował on nagrodę (nazwaną jego imieniem), która obejmuje takie dziedziny jak: literatura, fizyka, chemia, medycyna oraz działalność mającą na celu wzajemne zbliżenie narodów; tzw. nagroda pokojowa. Nagrodę stanowi dyplom oraz czek na 42 tys. dolarów. A oto polscy laureaci Nagrody Nobla: Henryk Sienkiewicz (1905 r.), Władysław Reymont (1924), Maria Curie-Skłodowska (1903 r.) z dziedziny fizyki (i 1911 rok) z dziedziny chemii.

PRENUMERATA W „RUCHU”

St. Zurkowska ul. Bydgoska. Gdzie można zamówić poradnik językowy?

RED. Poradnik językowy najlepiej zamówić w PPK „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12. Cena roczna prenumeraty tego miesięcznika wynosi 60 zł, półroczna (5 egzemplarzy) 30 zł, a każdy pojedynczy numer kosztuje 6 zł.

ROZMÓWKI FRANCUSKIE

Krystyna Pękowska. Znam język francuski, ale dość słabo. Jadę do krewnych do Lille. Czy są książki, z których mogłabym się szybko poduczyć najważniejszych rozmów i zwrotów?

RED. Owszem, są. Radzimy kupić „Rozmówki francuskie” Antoniego Piatkowskiego wydane przez Wiedzę Powszechną w Warszawie. Książeczka ta zawiera szereg rozmów (oczywiście w języku francuskim, z wymową) o podróży, usługach, zakupach, dalej jak zachować się na ulicy, w hotelu, restauracji.

ZASTĘPSTWO

I WYNAKRODZENIE

Jerzy Sokalski ul. Palacza. Czy pracownik, zastępujący innego, będącego na urlopie lub nieobecnego z powodu choroby nabywa prawa do wyższych poborów?

RED. Nie. Jedynie w przypadku gdyby pracę tę wykonywał w godzinach nadliczbowych, względnie gdyby zastępował pracownika zwolnionego z pracy, a zastępstwo posiadało charakter trwały.

PRZESWIETLA SIĘ TYLKO NA CZCZO

Pacjentka Przychodni Nowe Miasto. Dostałam przekaz na przeswietlenie przewodu pokarmowego, którego dokonuje się o godz. 12.45, a pacjent do tej pory musi być na czczo. Czy nie można tych przeswietleń przesunąć na godzinę wcześniejszą?

RED. Dokonywanie przeswietleń w Przychodni Obwodowej Nowe Miasto rozpoczyna się o godz. 13. Pacjenci muszą być na czczo, gdyż wypicie nawet niewielkiej porcji płynu w godzinach rannych uniemożliwia dokładne badanie w godzinach południowych. Przychodnia czyni wszelkie starania, by gozdziny przeswietleń przeniesić na wcześniejsze, ale w tej chwili nie może znaleźć rentgenologa dysponującego wolnym czasem o tej porze.

W realizacji tego celu pomaga również Młodzieżowa Służba Ruchu skupiająca ponad 60 tysięcy młodych dziewcząt i chłopców. Gdy spotkacie ich w akcji, okażcie im życzliwość, a w razie potrzeby pomoc.

RODZICE, OPIEKUNOWIE I WYCHOWAWCY!

Dołóżmy wspólnie wszelkich starań, by nie było smutnych statystyk, by nie było dzieci — kalek. Niebezpieczeństwo może czyhać wszędzie, lecz można go uniknąć — przestrzegając przepisów ruchu drogowego. Pamiętajcie o tym nawet wtedy, gdy Wasze dziecko ma do szkoły tylko kilkadziesiąt metrów.

OBYWATELE,

Reagujcie na każde niewłaściwe zachowanie się dzieci na ulicy lub drodze i udzielajcie im Waszej pomocy.

INSPEKTORAT
RUCHU DROGOWEGO
KOMENDY GŁÓWNEJ MO
Warszawa, sierpień 1962 rok.

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Grunwald, Oddział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — zatrudni zaraz technika budowlanego do spraw architektoniczno-budowlanych. Kandydaci winni zgłaszać się w gmachu Prezydium przy ul. Matejki 50 w pokoju nr 11, codziennie o godz. 9-15. K8492

Murarzy - tynkarzy, lastrykarzy przymiemy zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Poznaniu, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie akordowe wg UZP w budownictwie. K8493

Tokarzy i szlifierzy zatrudnią zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, ul. Marcelesińska 18. K8504

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — przyjmie zaraz inżyniera, wzgl. technika - mechanika, inżyniera, wzgl. technika branży elektrycznej, inżyniera branży drzewnej i rewidenta. Zgłoszenia Dział Osobowy III ptr., lewo. K8355

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz kandydatów na kurs przysposobienia do zawodu murarza. Szkolenie odbywać się będzie na wydzielonych budowach w Poznaniu i Gnieźnie pod kierunkiem fachowych instruktorów. Zajęcia teoretyczne będą prowadzone w godzinach popołudniowych. Kandydaci na kurs w wieku powyżej 18 lat mogą zgłaszać się w dziale pracy i placu, Poznań, ul. Powstańców Wlkp. 2, względnie bezpośrednio na bud. — Gniezno, ul. Roosevelta. K8518

Absolwentów szkół wyższych i średnich zatrudni natychmiast Narodowy Bank Polski III O/M. Poznań, ul. Czerwonej Armii 81. 17509g

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Baltycka 10 — zatrudni zaraz:

- technika mechanika do działu technicznego;
- magazyniera;
- operatorów sprzętu ciężkiego z uprawnieniami;
- uczniów do zawodu operatora sprzętu;
- kierowców;
- robotników do ekip za- i wyładowniczych;
- monterów samochodowych wykwalifikowanych i przyuczonych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Dojazd do przedsiębiorstwa własnym autobusem. Zamiejscowym zapewnia się zwrot za dopłat do biletów miesięcznych PKP. Jednocześnie prostuje się j. w. nasze ogłoszenia poprzednie w części zwrotów dopłat do biletów miesięcznych. K8528

Praca

Uczeń piekarski może się zgłosić. Piekarnia, Poznań, ul. Starej 58. 16880g

Uczniów przyjmie warsztat slusarsko-tokarski. Poznań, Polna 6. 16903g

Pomocnika przy ciągnięciu i kobiecie do pracy w gospodarstwie rolnym poszukuje. Brodowski, Krosno, pow. Wągrowiec. 16913g

Pani do gotowania obiadów potrzebna. Ostroroga nr 4. 16531g

Pomoc domowa docho- dząca potrzebna. Za Bramką 7 m. 10 (mała brama) i piętro. 17094g

Pomoc domowa na stałe chętnie z prowincji potrzebna. Warunki dobre. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Rogalińskie- go 16, narożnik Winklera. 16920g

Nauka

Tańców towarzyskich wy- uca Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marciniakowskiego 2a, parter. 17514g

MHD Artykułami Odzieżowymi W POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW

o urzędzeniu

„REWII MODY” - JESIEŃ w Kawiarni W-Z

w dniu 1 września od godz. 18 i 2 września od godz. 11

Modele będzie prezentował Zespół ELEGANCJA w Ko- szalinie. * Bilety rozprowadza Kawiarnia W-Z.

KURSY KIEROWCÓW

wszystkich kategorii, korespondencyjne dla kierowców kat. II i I, kierowców wózków akumulatorowych i żurawi samo- chodowych.

SPAWANIA

acetylenowego i elektrycznego — dla początkujących i weryfikacyjne — roz- poczną się we wrześniu br.

Zapisy przyjmuje:

TOW. KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ W POZNANIU, ulica Łampeggo 7 — telefon 14-45. K7961

Dyrektorowi Oddziału Położniczo-Ginekolo- gicznego w Szpitalu im. Raszeji Dr. Henrykowi Sziape, Dr. Tadeuszowi Grotoliowi, Dr. Zbigniewowi Barszczowi, Dr. Włodzisławowi Dr. Ga- lusińskiemu, Dr. Włodkowi oraz wszystkim Siostronom — za bardzo troskliwą opiekę w mej chorobie składam.

podziękowanie

MARIA BUKOWSKA

17237g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię maszynę do szycia „Lady” lub „Tula”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki w. bór oraz matracę — wszelkie rozmiary poleca: Warsztat Slusarsko- mechaniczny, Grunwaldzka 24b II. 16917g

Sprzedam prasę mimo- siłową 15 t i garaż blas- szany. Warsztat Slusarsko- mechaniczny, Grunwaldzka 24b II. 16917g

Gilotynę introligatorską sprzedam, cięcie 60 cm. Rogacki-Sieraków Wlkp., Chrobrego 32. 16922g

Billard amerykański, ka- jak, łódź motorową, sprze- damy. Zgłoszenia: T. W. „Polonia”, ul. Wiosłarska 74. 17641g

Sprzedam „Jawę” 175, Ry- cerska 5 m. 5, po godz. 16. 17544g

Sprzedam „Pannonię” na dotarcie, stan idealny. Sułkowski, Stary Rynek 52b m. 3. 17117g

Sadzonki truskawek weze- snych sprzedam. Telefon 13-58 — Dolna Wilda 8 m. 5. 17127g

Sprzedam „Lanz” w dobrym stanie — 12 kwintali. Tadeusz Kasprzak, Kaczanowo, po- wiat Września. 17193g

Sprzedam zgrzewarkę do felii i KW. Dzwoniec 612-01 w. 325. od godz. 16. 17128g

Lokale

Oddam w dzierżawę do- brze zaprowadzoną prak- tykę dentystyczną na prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17103g.

Ucznia z utrzymaniem lub bez przyjęcie (środmie- ście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16880g.

Panna uczciwa, pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16911g.

Poszukuję lokalu na za- kład fryzjerski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17111g.

Poszukuję pokoju pustego lub umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17118g.

Zamienie 2/3 pokoju z kuchnią na pokój z Kuch- nią, komfortowe w okoli- cy Rynku Wileckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16902g.

Konin! Dwupokojowe mie- szkanie, nowoczesne za- mienie na pokój, kuchnia z wygodami w Poznaniu (periferia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16905g.

Zamienie mieszkanie z wygodami w Bierutowie- cach lub w Karpaczu na 2 pokoje z kuchnią w Po- znaniu. Poznań, ul. Polan- ka 21 m. 8. 16915g

Bezdzietne małżeństwo spieszenie poszukuje pu- stego pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16919g.

Zamienie duży pokój frontowy z przynależno- ściami (kuchnia wspólna), Poznań, na podobny w Kaliszu lub Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 17112g.

Starsza samotna kupi wy- łączony pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 17123g.

Wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w po- grzebie

Marii Przybylskiej

składam

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

córka

17564g

TYLKO TLENOL

BŁOK PIORACY
IDEALNIE WYBIELA
NIENISZCZY BIELIZNY

DO NABYCIA:

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

MYDLARSKICH M. H. D.

C. W. U. „LIBELLA” Sp. z o. o.

WARSZAWA, ul. Mokotowska 45

K8631

Nieruchomości

Sprzedam ładny dom ze- lektryfikowany, chlew, 1/2 ha ziemi z ogrodem. Kolejny autobus na miej- scu. Tamborski Borzyko- wo nr 20 pow. Września. 16944g

Sprzedam korzystnie 4,5 ha ziemi uprawnej 2 km od Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3. 16893g

Sprzedam dom w Borku Wlkp. Oferty Biuro Oglo- szeń, Świerczewskiego 3. dla 16880g.

Sprzedam samochód „War- szawa” jak nowy. Poz- nań, Wawrzyniaka 27 m. 7. 17113g

Parcela 1100 m², wolna budowa, zelektryfikowa- na. Poznań — Podolany. 20.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 16930g.

Parcela 1000 m², uzbudo- wa, zadrzewiona, czeres- niami, pod wolną zabu- dowę, w mieście pow. fa- brycznym sprzedaje ko- rzystnie. Wasiłowska, Cho- dzież, ul. Zwycięstwa 35. 17639g

Dla repatriantów z za- chodu poszukuje willę jednorodziną z ogrodem do 1 ha. Krzesiński, Świer- czewskiego 1 m. 9, tele- fon 448-26. 17485g

Sprzedam parcelę 630 m², z prawem zabudowy, bli- sko tramwaju — Poznań- Osiedle Plewiska, cena 28.000 zł. Poznań, ul. Ra- zyska 26 (Górczyn). 17129g

Sprzedam gospodarstwo własne 9 ha, zelektryfiko- wane, ziemia pszenno-bu- raczana, 2 ha łąki. Stacja szkoła, poczta, sklep, mie- czarnia, kościół na miej- scu. Cena do uzgodnienia Marcin Dolny, Runowo K/Wagrowca. 16835p

Gospodarstwo podmiej- skie zelektryfikowane 12 ha ziemi, 2 ha łąki, sad z powodu starości sprze- dam za bezcen. Karol Dowbecki, Łęgowo koło Wągrowca. 16336p

Zguby

Plecak z przyborami węd- karskimi zgubiono na dro- dze Kiekrz — Poznań. Zwrot! wynagrodze- nie. Schmidt, Podsiłolska 8 m. 4, telefon 833-04. 17794g

Różne

Parowe czyszczenie pie- rza z środkami antymolo- wym. pilnowanie spódnic. Poznań, Kraszewskiego 28, Jeżyce. 17484g

Matrymonialne

Inżynier 30 letni przystoj- ny, wysoki, pozna w celu matrymonialnym od- powiednią panią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3. 16890g

Wdowa poślubi intelli- gentnego, starszego eme- rytu z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 17077g.

Usługi!

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SZCZOTKARZ”

W POZNANIU, ulica Zeromskiego nr 3

ZAWIADAMIA UPRAJEMNIE, ŻE

przyjmuje do wykonania wszelkie

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie szcztokarstwa, w szczególności ponowne naciąganie włosiem oprawy do odkurzaczy oraz wykonuje na zamówienie siatkę parkanową z własnego i powierzzonego materiału.

Zamówienia prosimy składać w punkcie przyjęć Sklep Detaliczny, Poznań, ulica Garbary 45 i Zeromskiego 3. K8682

„CENTROSTAL”

REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia

SWOICH ODBIORCÓW,

że w czasie od 16 — 25 września 1962 roku

wstrzymuje sprzedaż

STALI OKRĄGŁEJ

o średnicy od 36 mm wzwyż

i wszystkich wymiarów rur

w czasie od 20. IX. — 20. X. 1962 r.

z powodu inwentury

Wyżej wymienione materiały, zlecone do od- bioru z magazynu nr 1, przy ulicy Lutyckiej, prosimy odebrać przed przewidzianą inwenturą. K8682

PRZETARGI

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Prezydium

Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach

Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 76, ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w budynku

agronomówki Ludomy, pow. Oborniki Wlkp.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 5 wrześ- nia br. Informację dot. w. w. robót można uzy- skać w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa

w Obornikach w Referacie Planowania i In- westycji codziennie od godz. 9-14 za wyjąt- kiem niedziel i świąt. Otwarcie ofert nastąpi

w dniu 6 września br., o godzinie 10 w biurze Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa. Zastrzega

się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8520

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne T-7 w

Poznaniu, ul. Głogowska 19 — ogłaszają prze- targ nieograniczony na wykonanie następują- cych prac z powierzzonego materiału:

1. instalacja wentylacyjna w polerńi;

2. wykonanie i wymiana rynien na budyn- kach produkcyjnych ca 160 mb.;

3. nadmurzanie komina na budynku pro- dukcyjnym o 3 m.

Termin wykonania prac: pkt. 1 — 15 grudnia 1962 r., pkt. 2 — 30 października 1962 r., pkt. 3 — 30 października 1962 r. Oferty składają mo- gą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 10 września. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unie- ważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika. K8526

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248 — zaprasza do składania

ofert na wykonanie z materiału dostarczonego przez wykonawcę następujących robót w Lec- znicy dla Zwierząt m. Poznania, ul. Grun- waldzka 248, tel. 635-31:

1. drobne naprawy dachu krytego dachówką

ca 200 m² z przełożeniem gąsiorów ca 70 mb. i naprawą oraz oczyszczeniem rynien wiszących ca 70 mb.;

2. ogrodzenie z siatki ca 60 mb.;

3. pomost dla samochodu osobowego.

Bliższych informacji udziela w godzinach od 8-13 Lecznica dla Zwierząt m. Poznania. Oferty składają mogą w terminie do 12. IX. 1962 r. jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Zastrzega się prawo wy- boru oferenta. K8567

Krewnym, Znajomym i Przyjaciółom za udział

w pogrzebie, złożone kwiaty i wieńce oraz oka- zane współczucie z powodu zgonu męża mego, sp.

Wacława Wiśniewskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

Ostrów Wlkp.

ZONA

17681g

Helena Skotarkowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 września br., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, Ściegiennego 135, Chorzów, Pakość, Bytom, Ostrów. 17789g

Dnia 29 sierpnia 1962 r. zmarł, przeżywszy lat 56, nasz długoletni, wzo- rowy, sumienny pracownik i ceniony kolega

Franciszek Różycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września 1962 r., o godzinie 11 na cmentarzu w Zegrzu.

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU

K8700

Dnia 30 sierpnia 1962 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 67, opatrzony Sakramentami św., mój najukochań- szy, najtrościwszy, nigdy nie zapomniany mąż i ojciec, sp.

Władysław Kasprzowicz

powstaniec wielkopolski, były długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Woj. Rady Narodowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września br., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ulica Wiece 5.

17554g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Wrzesień	Imieniny
1	Bronisławy
sobota	Słońce wsch.: 6.02 zach.: 19.42

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Oskarżeni” (premiera)
PILA — „Grube ryby”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: — nieczynne. Noteć: „Mezaliana”, — CZARNKÓW — „Normandia — Niemen”, GNIEZNO — Lech: „Miłość i gniew”, Polonia: — nieczynne, GOSTYN — „Statek z dynamitem”, JAROCIN — „Młode lwy”, KALISZ — Kosmos: nieczynne, Stylowe: „Melonik i muzy”, Syrena: nieczynne, Wołność: „Rewia snów”, KĘPNO — „Skarby króla Salomona”, KOŁO — „W ślepej uliczce”, KONIN — „Energetyk”, „Teresa prowadzi śledztwo”, Górniki: „Kolorowe pończochy”, KOSCIAN — „Dwaj panowie N”, KROTOSZYN — nieczynne, LESZNO — „Gra zwana miłością”, MIEDZYCHÓD — „Dotknięcie nocy”, NOWY TOMYŚL — „Biały szej”, OBORNIKI — „Porucznik Jazdy”, OSTROW — Roma: „Ożeniłem się z czarownicą”, OSTROW — Słońce — nieczynne, OSTRZESZÓW — nieczynne, PILA — Iskra: nieczynne, Millenium: nieczynne, PLESZEW — „Zegnanie gołębie”, RACIWIŃ — nieczynne, SŁUPCA — „Flip i Flap na bezludnej wyspie”, SREM — nieczynne, ŚRODA — nieczynne, SZAMOTUŁY — „Dyblans”, TRZCIANKA — „Osaczony”, TUREK — nieczynne, WĄGROWIEC — „Droga na zachód”, WOLSZTYN — „Wzgórze 905”, WRZEŚNIA — „Zebro Adama”.

Radio

SOBOTA
WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowa prawna”; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Koncert w wykonaniu Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert muzyki symf.; 11 — Kalendarz kosmosu; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Różnice kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — Dawne ludowe piosenki; 13 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — „Muzyczny express”; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Polska muz. rozrywkowa; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — „Sobotnie popołudnie”; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.40 — Gra Sekstet PR; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.30 — Kalendarz reklamowy; 18.50 — Piosenki radz.; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie nr 103; 22 — „3x10 orkiestr tan.”; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23.10 — Rewia słynnych orkiestr rozrywkowych.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Kwadrans walców kompozytorów polskich; 8.50 — Muz. popularna; 9.25 — „Le-karz radzi”; 9.40 — Muz. dla wszystkich; 10.30 — Aud. dokumentalna; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Polska muz. baletowa; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Różyczki. Fragment z baletu „Pan Twardowski”; „Rynek Krakowski”; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 Muz.; 14 — Utwory Debussy'ego; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 18.15 — Na fali mel.; 18.35 Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Koncert Poznański 15-ki Radiowej; 21.27 Sport; 22 — Zespół Dziewiątki; 22.30 — Z nagrań wielkich artystów; 23 — Muz. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegląd prasy; 8.15 — „Od Tatr do Bałtyku” w wykon. Zespołów Ludowych PR; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Francesco Maria Manfredini. Concerto op. 3 nr 11 e-moll na dwójce skrzypiec; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11 — „Niedzielną kermas muzyczny”; 11.40 — Fel. historyczny Wandy Mitzner; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — Zielony Magazyn; 13.10 Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Zanim wypijemy kawę”; 15.30 — Muz. rozrywkowa; 17 — Transmisja międzynarodowego meczu Polska — Węgry; 18.45 — Muz. ludowa Wietnamu; 19.05 — „Przy muz. o sporcie”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 21.55 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersze młodych poetów warszawskich; 23.10 — Rytm i piosenka.
Wiadom.: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23.
POZNAŃ: 8 — Koncert Małej Orkiestry Detej; 8.35 — „Radio-

Pierwszy rok reformy

Obowiązek szkół — metoda nauczania politechnicznego

I znów, jak co roku pierwszy powakacyjny dzwonek przywołał na katedrę pana lub panią — w pustą zaś rzędy ławek mniej lub bardziej opalonych i wypoczętych adeptów wiedzy „podstawowej” i „średniej”. Bieżący rok — pierwszy rok zapowiadanej reformy szkolnej — zgromadził w klasach szkół podstawowych i liceów Poznania i województwa o 30 tysięcy uczniów więcej niż w roku ubiegłym. Nauczyciele Wielkopolski wezmą pod swą opiekę 522 tysiące starszych i młodszych dzieci; w tym około 60 tysięcy pierwszoklasistów i około 10 tys. ośmioklasistów. I klasy techników przyjmą ponad 3 tys. młodzieży, zasadnicze szkoły zawodowe — ponad 15 tys., licea pedagogiczne 840 tys. zaś Studium Nauczycielskie ok. 600 uczniów.

W dniu 3 września uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego zgromadziła ich wszystkich w odnowionych klasach i aulach, a niekiedy w całkowicie nowych budynkach. W Poznaniu, gdzie przedsiębiorstwa zatrudnione przy budowie nowych szkół, wywiązały się ze swego zadania bez zarzutu, w dniu roz-

W nowej szkole

Wyjątkowo uroczyste powita nowy rok szkolny młodzież Białej i okolicy w powiecie kaliskim. W dniu 3 września przekazany zostanie tam do użytku nowo wzniesiony gmach Liceum Ogólnokształcącego, które do tej pory działało w niezwykle trudnych warunkach lokalowych.

Nowy, okazały pawilon szkoły wzniesiony kosztem około 9 mln. zł, mieści 15 izb lekcyjnych, 3 gabinety specjalistyczne, sale gimnastyczne oraz pracownię robót ręcznych. Trzeba podkreślić, że punkt szkolny w Białej, z uwagi na dużą odległość od większych ośrodków miejskich, spełnia ogromnie ważną rolę również dla okolicznych miejscowości. Dotychczasowa ciastota lokalowa nie pozwalała na przyjęcie całej młodzieży z pobliskich osad i wsi, chcących ukończyć szkołę średnią. Obecnie trudności te zostaną usunięte. (feb.)

problem”; 8.50 — Koncert solistów; 10 — Nowe płyty „Polskich Nagrań”; 10.30 — „Męska z melodii i piosenka” słuchaczom polskim; 11 — Muz. rozrywkowa; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Muz. ludowa Wietnamu; 13.15 — „Znasz — li ten kraj...” audycja w opr. B. Swierzbowskiej i Elżbiety Zusi; 13.30 — „Legenda wietnamska” w oprac. J. Słizewskiego; 14 Koncert żywych; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Mel. tan.; 16 — Opowiadanie B. Koguta; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17 — Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry; 18.45 — Parafraza koncertowa z nagrań słynnych pianistów; 19 — Teatr Rozgłośni w Krakowie; 19.43 — Muz. rozrywkowa; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Koncert estradowy; 21.17 — Sport; 22.30 — Z cyklu: „Ze świata opery”; 23 — Muz. taneczna.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 21, 23.50.

Telewizja

WARSZAWA: 17.15 — Program dnia; 17.20 — „Zapraszamy gości” („Opowieści z nad rzeki”); 17.35 — „Co zobaczymy w programie dla dzieci”; 17.50 — „Świąteczne urodzenia” — film fab. (pol.). Nowela I — „Na drodze”, II — „List z obozu”, III — „Kropla krwi”. Reż. — S. Różewicz. W rolach gł. — W. Siemion, Z. Matynicz, M. Barczewska, H. Hryniewicz. 19.30 — Dziennik telewizyjny; 20 — „Artyści i wojna” — program G. Lasoty; 20.30 — „Marty” — film fab. od lat 14. Reż. — D. Mann. W rolach gł. — E. Borgnine, B. Blair; 22 — PKF; 22.10 — Ostatnie wiadomości; 22.15 — „Warszawa dla siebie” — program rozr. (telerec.).
KATOWICE: 17.50 — Film fabularny; 20.30 — Film fabularny.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 13.55 — Program dnia (lok.); 14 — Koncert popularny — (K-ce); 14.45 — Niedzielną Biesiadą — (W-wa); 15.25 — Teleturniej — „Handlujemy z całym światem” — (Łódź); 16.20 — III odcinek filmu serijnego produkcji angielskiej „Przygody Wilhelma Tella” — (lok.); 16.50 — Sprawozdanie sportowe — (Poznań); 18.45 — Z serii „Disneyland” — film „Kół z zachodu” — (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — Sportowa Niedziela — (W-wa); 20.30 — Film fabularny produkcji francuskiej „Baryłeczka” — (lok.) od lat 16-tu — czytany; 22.10 — Niedzielną Sportowa Wielkopolski — (lok.).

leczej, aby mogli jak najwięcej energii poświęcić szkole i oddanej im pod opiekę młodzieży. (ch)

Dziwak z zapalkami

Wszyscy znajomi wiedzą, że mój kolega jest dziwakiem. Niektórzy twierdzą nawet, że to maniaki, lubujący się w wytykaniu cudzych słabostek i błędów. Nie zdziwiłem się przeto, widząc go na ławce w parku, liczącego w pudełku... zapalki. Oko płońto mu po nurym zadowoleniem:

— Proszę cię, przelicz!

Przeliczyłem. W dziesięciu pudełkach było przeciętnie 56—58 zapalek. Spojrzałem na etykietę, napis głosił: „ZPZ Sianów przec. 64 zap. 25 gr”. Wzruszyłem ramionami:

— Zależy ci na kilku zapalkach?

— Właśnie, że zależy. Te kilka zapalek, to 10 proc. zawartości pudełka. Dzieś się procent! To znaczy, że na 1 paczce tracę 1 pudełko, czyli 25 groszy. Ilu ludzi jest w podobnej sytuacji? Pomyśl, to już nie grosze, a miliony. Co by było, gdyby inne fabryki poszły w ślady Sianowa? Gdybyś otrzymał od dwa papierosy mniej w paczce, dwie karty mniej w talii?...

Ochodząc słyszałem jeszcze o premii branej za wykonanie planów produkcyjnych i funduszu zakładowym.

Po raz drugi wzruszyłem z politowaniem ramionami. ot, cymbał! Nie wie, że ZPZ Sianów po prostu nie ma po co kłaść do tych tekturowych pudełeczek przepisowej ilości zapalek. I tak nikt ostatnich nie wykorzystuje z powodu przedwczesnego starcia siarki na boku pudełka.

Co mu jednak będę tłumaczył — dziwak. Dobrze, przynajmniej, że nieszkodliwy. (rj)

Temat dnia: woda

Pilna potrzeba nadania rozwojowi gospodarki wodnej odpowiedniego tempa i kierunku, skłoniła ostatnio PPRN w Gostyniu do zwołania sesji w tej sprawie.

Potrzeba ta wynikała z faktu, że powiat leży w strefie charakteryzującej się niskimi opadami; mimo, iż przeważają tutaj tereny nizinne o poziomym spływie wód powierzchniowych, gdzie rzeki, kanały i rowy posiadają prze-

ważnie bardzo małe spadki, często w pewnych okresach występuje tu nadmiar wód, a często ich brak. Rozwijający się coraz intensywniej przemysł, zwłaszcza rolnospożywczy, zużywający duże ilości wody i odprowadzający wiele ścieków, znaczny rozwój miejskich i wiejskich ośrodków ludności, które wymagają zorganizowanego zaopatrzenia w wodę — to były równie istotne powody, by zająć się regulowaniem gospodarki wodnej w powiecie.

Uchwała powiatowej rady

Zart dnia



— Chciałbym zadać panu kilka pytań...

Wielkopolscy harcerze w „Akcji Spisza”

Pomiędzy Tatrami i Pieninami, można rzec — w ich cieniu — leży tzw. Polski Spisz, kraina o wielce cennych walorach turystycznych, krajoznawczych i klimatycznych. Bogata i ciekawa jest przy tym jej historia. Różni tu bowiem panowie sprawowali rządy, w imię różnych, ale zawsze swoich interesów. Stąd chyba ludność tak bardzo pomieszana: pochodzenia polskiego, słowackiego, węgierskiego i Cyganie.

W najbliższym sąsiedztwie Spisza — w Tatrach i Pieninach turystów niezliczone rzesze. A tutaj cisza. Na ogół brak także letników i wczasowiczów. Nie dziw więc, że Komenda Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowała właśnie na Spiszu dużą akcję, która ma pomóc w pracy radom na rodzimym. Młodzież zapoznała się z problemami pracy i życia spiskiej wsi a przy okazji, dopomogła pracą społeczną. W lipcu przebywało tutaj przeszło 2500 młodzieży harcerskiej, a w sierpniu — około 2 tysiące.

Kronika POZNAŃSKA

• Na Targi Jesienne miasto otrzyma nowe piękne neony, razem będzie ich 15. Wzbogacą one dotychczasową iluminację śródmieścia, m. in. oświetli na Starym Rynku Sukiennice i Arsenal.

• Pod hasłem „Młodzież żegna wakacje i wita nowy rok szkolny” organizuje się dwie duże imprezy w parku Kaspzka i na pl. Wielkopolskim. W bogatym programie rozrywkowym nie zabraknie również korowodu przebierańców.

• 1100 listów i ponad 2000 propozycji napłynęło na konkurs Orbisu dla wybrania najlepszej nazwy budowanego obecnie hotelu. Ostatecznie największej zwolnienków w jury zdobyła nazwa „Merkury”. Łatwa do wymówienia dla cudzoziemców, nawiązująca do Targów i oryginalna.

• W minionym półroczu ORS udzielił kredytu na sumę 200 mln. zł. Za pieniądze te największej zakupiono mebli, ale i inne towary cieszą się dużym powodzeniem. Na przykład 28 procent kredytu przeznaczyli klienci ORS na zakup samochodów i motocykli oraz 27 procent — na kupno radiodiodników i telewizorów.

W „Akcji Spisz” nie zabrakło również młodzieży z naszego województwa. W uroczym Durszynie rozbił swoje namioty ośrodek Hufca Harcerskiego z Nowego Tomysza. Panuje tu idealny porządek, sprawność, punktualność i wewnętrzna dyscyplina. Praca dobrze zorganizowana, wg nowego systemu harcerskiego. Najważniejszą cechą tego, to społeczna działalność na Spiszu, z której harcerze wielkopolscy mogą być dumni. Dobrze zapisali się w oczach miejscowego społeczeństwa i władz. Pozostawili po sobie trwałe dorobek harcerskiej roboty. Pomagali przy pracach drogowych, w organizowaniu zielonego przedszkola, biblioteki, w której pozostawili księgozbiór około 200 tomów. Rozbudzili życie kulturalno-oświatowe, udzieliли pomocy lekarskiej miejscowej ludności.

Akcja harcerska na Spiszu pobudziła inicjatywę społeczną tamtejszej ludności i wskazała na ambitne, ale na pewno realne perspektywy rozwoju tej ziemi.

W tej wielkiej robocie harcerskiej Krakowskiej Chorągwi swój wkład dali harcerze wielkopolscy, którzy spotkali się z bardzo miłą i serdeczną atmosferą ludności. Niewątpliwie w roku przyszłym w tym uroczym zakątku ziemi rozbiją namioty inne hufce by kontynuować wielką ofensywę społeczną „Harcerskiej Rady Spisza”.

(ska)

SPADKI tygodnia

Stanisław Glipeczak prowadzący furgonetkę „Zuk” potracił w Nowym Mieście (pow. Jarocin) 16-letniego Henryka Samela, który poniósł śmierć.

W miejscowości Mikuszewo (pow. Września) Stanisław Przybylski, kierując ciągnikiem wjechał do stawu. Szofer doznał ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Górnych Grundach (pow. Września) Walentyna Wilczyńska podczas cięcia słomy, podcięła sobie kosa obie nogi. Wskutek upływu krwi zmarła.

Na szosie pod Chłudowem (koło Poznania) Wojciech Florczak, prowadząc samochód osobowy, wskutek poślizgu wjechał na drzewo. Dwie osoby (pasażerowie) doznały lekkich obrażeń, natomiast 10-letnia Ewa Florczak — ciężkich. Dziecko zmarło w szpitalu.

Na szlaku kolejowym Szubin-Kępno wypadł z pociągu osobowego Władysław Antczak. Niebezpieczny zmarł wskutek doznań obrażeń.

Lista katastrof motocyklowych jest nadal zastraszająca. Przykładowo podajemy tylko niektóre wypadki:

Szosa Opalenica — Grodzisk: motocyklista Janusz Dobrowolski zderzył się z jadącym na motorze Zenonem Ludwikowskim. Obaj ponieśli śmierć na miejscu, a pasażerowie jadący na tylnych siedzeniach — Konrad Stempa i Janina Stefczak zostali ranni. Kloda (pow. Leszno): motocyklista Bernard Kiretz podczas powrotu z dożynek uderzył w drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Gajewo (pow. Pleszew): Zdzisław Kaluźny prowadząc bez zezwolenia motor uderzył w wóz konny i doznał ciężkich obrażeń. Szosa Rostarzewo — Rakoniewice (pow. Wolsztyn) Jan Lemański wpadł na drzewo i został ciężko ranny. (y)